

## Nowy szef resortu cyfryzacji

**E**uroposeł Rafał Trzaskowski z Platformy Obywatelskiej pokieruje Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji, resortem odpowiedzialnym za sprawy geodezji i kartografii – poinformował 20 listopada premier Donald Tusk. Zastąpi na tym stanowisku Michała Boniego. Rafał Trzaskowski urodził się 17 stycznia 1972 roku w Warszawie. Jest synem pianisty i kompozytora Andrzeja Trzaskowskiego. Absolwent Kolegium Europejskiego w Natolinie, a także Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Studiował również anglistykę na UW. Był

stypendystą Oxford University (1996 r.) oraz paryskiego Instytutu Unii Europejskiej ds. Badań nad Bezpieczeństwem (2002 r.). W 2004 r. obronił doktorat na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. W latach 2000-01 był doradcą sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Jacka Saryusza-Wolskiego. Od 2000 r. w warszawskim Collegium Civitas wykłada europeistykę i stosunki międzynarodowe. Uczył też w Krajowej Szkole Administracji Publicznej (1998-2009). Pracuje jako analityk w Centrum Europejskim Natolin. W latach

2004-09 był doradcą delegacji Platformy Obywatelskiej w Parlamencie Europejskim. W 2009 r. z listy tego ugrupowania w okręgu warszawskim uzyskał mandat eurodeputowanego VII kadencji. Poliglota, zna biegle angielski, francuski, hiszpański, rosyjski i włoski.

Z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji Rafał Trzaskowski współpracuje od dłuższego czasu w związku z unijną reformą ochrony prywatności w sieci. Deklaruje, że będzie chciał się skupić m.in. na ochronie danych osobowych, handlu w internecie



Fot. trzaskowski.pl

i dostępie do informacji publicznej. W komunikacie opublikowanym na stronie MAC Michał Boni wyraził nadzieję, że jego następcą będzie kontynuował dotychczasową politykę resortu.

JK, AW

## Geoszczędnie już blisko

**P**aństwowy zasób geodezyjny i kartograficzny nigdy nie był tak bogaty, zinformowany, kompletny i aktualny jak dzisiaj. Wniosek taki nasuwa się nieodparcie po wystąpieniach przedstawicieli GUGiK oraz BGiK Urzędu m.st. Warszawy na XXIII Konferencji PTIP. Jednak wiele danych przestrzennych czeka jeszcze na zinformowanie czy wręcz dopiero zebranie i uporządkowanie. Z kolei dane cyfrowe wymagają stałej aktualizacji oraz optymalizacji dostępu do nich. Całość potrzebuje zaś stworzenia wizji infrastruktury informacji przestrzennej za lat 5, 10 czy 20.

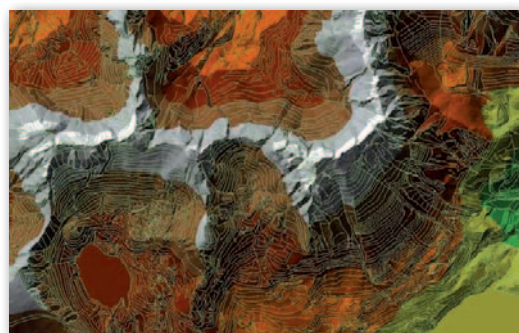
Krokiem w dobrym kierunku jest zapowiedź powszechnego, nieodpłatnego dostępu oraz możliwości komercyjnego wykorzystania danych: ●PRG (państwowego rejestru granic), ●PRNG (państwowego rejestru nazw geograficznych), ●BDOO (bazy danych obiektów ogólnogeograficznych), ●NMT (numerycznego modelu terenu) w siatce 100 m.

Natomiast do celów edukacyjnych i badań naukowych nieodpłatny dostęp dotyczyłby wszystkich zbiorów danych PZGiK w postaci elektronicznej. Kiedy będzie to możliwe? Główny geodeta kraju Kazimierz Bujakowski obiecuje, że przy okazji najbliższej nowelizacji **Prawa geodezyjnego i kartograficznego**.

**G**UGiK chwali się także zaawansowaniem dużych projektów geoinformacyjnych realizowanych przez GUGiK. Na przełomie roku dobiegną końca prace nad bazą danych obiektów topograficznych

(BDOT10k), która stanowić będzie georeferencję dla baz tematycznych przygotowywanych przez inne organy wiodące INSPIRE. Pólmetek przekroczyła budowa NMT w ramach projektu ISOK. Do końca listopada 2/3 kraju będzie miało pokrycie danymi o parametrach niezbędnych do wykorzystania w modelowaniu zagrożenia powodziowego. Do końca I kwartału 2015 r. NMT obejmie już 94% powierzchni. GUGiK pracuje nad sfinansowaniem pokrycia pozostałych 6%. Natomiast w lipcu br. rozpoczęła się realizacja zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach (ZSIN). Prace nad nim potrwać 3,5 roku i mają zaowocować m.in. współdziałaniem EGIB z KW oraz innymi rejestrami publicznymi. Jak podkreślił Jacek Jarząbek, zastępca GUGiK, kończy się już etap zbierania danych, niedługo przejdziemy do ich utrzymania, co może się okazać nawet trudniejsze, choć na pewno tańsze.

**P**rof. Jerzy Gaździcki, prezes PTIP, zwrócił uwagę na użyteczność społeczną produktów geoinformacyjnych. Zwiększając użyteczność, zmniejsza się wymagania dotyczące umiejętności odbiorców, a tym samym rozszerza ich krąg. Choć wydaje się to oczywiste, niestety, praktyka zdaje się tej zależności nie dostrzegać. Wiele danych geoprzestrzennych nadal jest trudno dostępnych (poza zasięgiem możliwości laika).



Źródło: C00rK

Ciekawy temat algorytmizacji prawa w GIS podjął prof. Konrad Eckes z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Zapis w postaci sztywnych formuł informatycznych zasięgów różnych praw, zmiennych w zależności od położenia w przestrzeni, czasie itp., jest wyzwaniem, z którym trzeba się zacząć mierzyć. Listę potrzeb otwierają dobrze nam znane prawo własności czy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, ale jest ich wiele, o różnym stopniu komplikacji.

Na program XXIII Konferencji Polskiego Towarzystwa Informatyki Przestrzennej (Warszawa, 6-8 listopada) zatytułowanej „Infrastruktura informacji przestrzennej dźwignią rozwoju społeczeństwa informacyjnego” złożyło się blisko 60 referatów oraz 3 sesje warsztatowe. Osobne sesję poświęcono przedstawieniu osiągnięć i zamierzeń Biura Geodezji i Katastru Urzędu m.st. Warszawy, które od kilku lat konsoliduje stołeczną geodezję, oraz działalności Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego w zakresie rozwoju informacji przestrzennej. Materiały konferencyjne zainteresowani znajdą w „Rocznikach Geomatyki”.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska